

- Bardzo cieszy mnie, że przez minione lata staliśmy się autentyczną powiatową społecznością ze świadomością wspólnoty celów i kierunków pracy. Szczególnie cieszy mnie fakt, że ten rodzący się lokalny patriotyzm staje się motorem napędowym dla wielu działań, projektowanych i realizowanych wyłącznie „pro bono”. – mówi Marian Niemirski, wiceprezes Zarządu Powiatów Polskich, Starosta Przysuski.

Dziennik Warto Wiedzieć: Jakie są, w Pana ocenie, najważniejsze problemy powiatów, którymi w najbliższym czasie powinien zająć się Związek Powiatów Polskich ?

Marian Niemirski: Niestety problemy są stałe i nie zmieniają się od 20 lat, czyli od momentu powstania powiatów w 1999 r. w większym, lub mniejszym stopniu dotyczą one wszystkich samorządów powiatowych w Polsce. Z pewnością dużym problemem, z którym powiaty borykają się w swojej codziennej działalności są lokalne systemy edukacyjne na poziomie edukacji specjalnej i dorosłych. Kilka bardzo głębokich wad strukturalnych systemu oświaty ujawniło się w czasie strajku nauczycieli. W mojej opinii system egzaminacyjny opierający się na Centralnej Komisji Egzaminacyjnej musi zostać oderwany w swej strukturze od szkół i zbudowany w oparciu o samorządy powiatowe. Jak pokazały nam ostatnie wydarzenia, musi on zostać pozbawiony tak wielkiego wpływu nauczycieli na organizowanie procesu egzaminacyjnego, ponieważ zagraża to sprawnemu funkcjonowaniu państwa, którego fundamentalne obszary działania nie mogą opierać się o dobrą wolę niezadowolonego ze swojej sytuacji środowiska zawodowego.

Kolejny problem to oczywiście płace nauczycieli. Jak pokazują również ostatnie wydarzenia w szkołach, znaczący wzrost płac powinien zostać oparty o gruntowną przebudowę roli i prestiżu zawodu nauczycielskiego. Jedno dla nas nie ulega wątpliwości – szkoła bez dobrych i dobrze opłacanych za swoją pracę nauczycieli nie ma racji bytu. O tych i podobnych problemach oświatowych chcemy rozmawiać w gronie powiatów zrzeszonych w Związku Powiatów Polskich i dzielić się naszymi refleksjami z rządem w nadziei na przyjęcie proponowanych działań proreformatorskich.

Druga grupa wyzwań, które nazwałbym priorytetowymi dla powiatów to kwestia organizacji, poziomów finansowania i funkcjonowania opieki zdrowotnej na poziomie powiatu. I tutaj pojawia się podstawowy problem, jaka powinna być rola państwa w organizowaniu tej sfery życia społecznego. I problem kolejny – jak najbardziej efektywnie finansować funkcjonowanie tego systemu w ramach obecnych funduszy, kto powinien decydować o poziomach wycen procedur medycznych, czy uzależniać wyceny od poziomu wpływających z terenu składek, czy też finansować wszystkie procedury równo w skali całego kraju ? I wreszcie kolejny temat, to kwestia standardów zatrudnienia na oddziałach szpitalnych. Musimy tutaj wypracować stanowisko i przedstawić je odpowiednim komórkom rządowym. Chcemy ponadto rozmawiać o inwestycjach drogowych. Dostaliśmy w tym roku potężny instrument pomocowy w postaci dedykowanego funduszu rządowego, który już wspiera samorządy w realizacji tej najbardziej palącej potrzeby inwestycyjnej. Nie ulega dla nas wątpliwości, że drogi powiatowe to najbardziej zaniedbany inwestycyjnie obszar naszej odpowiedzialności i tutaj możemy się zastanawiać, czy środki rządowe na inwestycje drogowe powinny być dysponowane do samorządów równo, czy sprawiedliwie ? Są również inne problemy do rozstrzygnięcia - cyfryzacja, intensyfikowanie działań na rzecz zrównoważonego rozwoju, dostęp do Internetu, działania proinwestycyjne, działania na rzecz osób niepełnosprawnych, wsparcie seniorów, rozwój lokalnej kultury, rozwój turystyki. To tylko część naszego zakresu kompetencji i odpowiedzialności w powiatach. Muszę w tym miejscu dodać, że od trzech lat samorządy mają możliwość realizowania inwestycji w ramach programów rządowych opracowywanych i finansowanych na szczeblu centralnym, ale dedykowanych dla samorządów różnych szczebli. To

ogromnie ułatwia życie i zbliża nas do celu, jakim jest Polska piękna i zamożna. Za to wsparcie i nowe, pełne zrozumienia dla problemów samorządów podejście bardzo panu premierowi Morawieckiemu dziękuję.

Dziennik Warto Wiedzieć: Jak Pan widzi swoją rolę – jako wiceprezesa Zarządu ZPP – czy jest coś, czym w szczególności chciałby się Pan zająć w bieżącej kadencji ?

Marian Niemirski: Myślę, że mogę w znaczący sposób przyczynić się do powstania bardzo efektywnego kanału komunikacyjnego pomiędzy poszczególnymi powiatami i naszym największym sojusznikiem w pracy i rozwiązywaniu problemów trapiących lokalne społeczności – czyli rządem polskim i parlamentem. Ponadto chciałbym również w maksymalnym stopniu przyczynić się do zmiany środka ciężkości w lokowaniu inwestycyjnych środków europejskich. Przez większość czasu kiedy jesteśmy członkami Unii Europejskiej większość funduszy spójności i rozwoju regionalnego była lokowana w wielkich miastach, przyczyniając się do ich bardzo dynamicznego rozwoju, wręcz rozkwitu, podczas kiedy małe społeczności i obszary poza metropolitalne, gdzie mieszkam i pracuję, traciły dystans i stawały się wręcz dysfunkcyjne rozwojowo. Do tego pojawiło się zjawisko masowej emigracji i drenażu intelektualnego całych pokoleń, które opuściły małe ojczyzny. A tymczasem w bardzo wielu miejscach Polski realizacje średnich w skali obszarów metropolitalnych projektów pozwoli zredefiniować lub wyznaczyć nowy profil rozwoju ekonomicznego małych, powiatowych ojczyzn i doprowadzić do bardzo szybkiego wzrostu ekonomicznego całych połaci Polski, które nie miały szczęścia do tej pory. Uważam to za priorytet i ważny obszar aktywności Związku Powiatów Polskich – podkreślanie, że większość powiatowych ojczyzn to przede wszystkim tereny tzw. prowincji, które potrzebują dobrych projektów rozwojowych jak przysłowiowa kania dżdżu. Same ze względu na narastające od wielu lat negatywne zjawiska sobie już nie poradzą i potrzebują efektywnego wsparcia i logistycznego i finansowego. Ponadto będę zabiegał o jak najlepszą współpracę pomiędzy powiatami i namawiał je do łączenia sił i wspólnego działania na rzecz rozwoju.

Dziennik Warto Wiedzieć: Jakie są największe sukcesy, a jakie największe bolączki Pana powiatu?

Marian Niemirski: Sukcesy są tam, gdzie inni mają bolączki, ale też nasze problemy lokują się w tych miejscach, gdzie wszyscy zarządzający mają kłopoty. Z jednej strony cieszymy się w powiecie przysuskim zbilansowanymi i sprawnie działającymi systemami ochrony zdrowia i edukacji, cieszymy się z oddania do użytku na przestrzeni minionych 8 lat ponad 200 km drogowych i pieszych ciągów komunikacyjnych, ale z drugiej strony wiemy aż nazbyt dobrze, jak trudna to praca budować drogi w polskich powiatach. Naszym sukcesem jest realizacja programu Senior + w powiecie przysuskim, ale również wielką troską realizacja tego projektu nawet po zakończeniu finansowania programu z funduszy rządowych. Cieszy nas stała poprawa bazy diagnostycznej w naszym szpitalu powiatowym, cieszą wielomilionowe inwestycje w sprzęt diagnostyczny, warunki pobytowe w salach szpitalnych, transport medyczny i ratownictwo. Lękiem napawa nas natomiast poziom finansowania procedur, czy standardy zatrudnienia, ponieważ widać gdzieś głęboki rozdźwięk pomiędzy tymi dwoma zjawiskami. Generalnie naszym sukcesem jest bardzo dobrze działający w obecnych warunkach powiatowy system edukacyjny, ale strajk nauczycieli uzmysłowił nam bardzo ważną rzecz, nie może być dobrego systemu edukacji bez należytego finansowania zadań oświatowych. I to może być nasz problem w niedalekiej przyszłości. Bardzo cieszy mnie również to, że przez minione lata staliśmy się autentyczną powiatową społecznością ze świadomością wspólnoty celów i kierunków pracy. Szczególnie cieszy mnie fakt, że ten rodzący się lokalny patriotyzm staje się motorem napędowym dla wielu działań, projektowanych i realizowanych wyłącznie *pro bono*. Za sukces samych nauczycieli, którzy tym samym udowodnili wierność misji i

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: sobota, 04, maj 2019 10:57

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odsłony: 1443

etosowi pracy nauczyciela, uznaję również fakt, że żadna szkoła prowadzona przez powiat przysuski nie wzięła udziału w strajku i wszystkie egzaminy organizowane w naszych placówkach oświatowych przebiegły i przebiegną bez zakłóceń. Cieszę się z tego powodu, ponieważ nasi nauczyciele mieli tę odwagę, aby podstawowe prawa uczniów były przestrzegane i za to korzystając z okazji wszystkim nauczycielom z powiatu przysuskiego z wielkim szacunkiem dziękuję. Nie znaczy to, że w naszym powiecie nauczyciele zarabiają dużo pieniędzy. Z pewnością nie. I to też podkreślam z całą stanowczością. Nadszedł czas na zmianę w tej kwestii. Ale o tych problemach jest czas właśnie teraz, żeby dyskutować ze wszystkimi, nieco wyżej, niż na poziomie powiatu.